

Ryszard Szalowski

ROZBÓJ

CHARAKTERYSTYKA OFIAR I WIKTYMIZACJI

Problematyka rozboju doczekała się w polskim piśmiennictwie kryminalistycznym i kryminologicznym stosunkowo wielu opracowań, tak monograficznych, jak i artykułowych¹. Wzrost zainteresowania zagadnieniami wiktymologii sprawił, że także ofiara napadu rabunkowego — obok sprawcy, sposobu jego działania oraz metodyki ścigania — stała się tematem rozważań naukowych². Jednak zazwyczaj uwagi o pokrzywdzonym stanowią tło dla innych dociekań. Zachowanie ofiary jest jednym z istotnych wyznaczników skuteczności ścigania karnego w sprawach o rozboje³. Na pokrzywdzonych tego rodzaju można zatem spojrzeć również z punktu widzenia wiktymologicznej problematyki kryminalistyki.

Celem niniejszego artykułu jest możliwie obszerne i kompleksowe przedstawienie charakterystyki ofiar napadów rabunkowych i samej wiktymizacji traktowanej z jednej strony jako dynamiczne ujęcie aktu kreacji ofiary, a z drugiej jako zjawisko, na które składają się poszczególne fakty pokrzywdzenia. Ofiary i wiktymizację staram się spostrzeżać — zgodnie z postulatami wiktymologicznej problematyki kryminalistyki — jako czynniki potencjalnie wpływające na wykrywalność sprawców. Zatem prezentując populację pokrzywdzonych i obraz wiktymizacji, szczególnie eksponuję te cechy, które mogą być nieobojętne dla udziału ofiary w ściganiu karnym.

¹ Por. np. Z. Biernaczyk, *Kryminalistyczne aspekty rozboju*, Warszawa 1975 i powołane tam piśmiennictwo oraz literatura przedmiotu przytoczona przez B. Hojysta (*Kryminalistyka*, Warszawa 1983, s. 140).

² Por. np. Z. Marek, J. Widacki, *Ofiary rozbojów dokonanych w Krakowie w 1970 r. w aspekcie medyczno-sądowym i kryminalistycznym*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1972, nr 1, s. 84—87.

³ Na temat teoretycznych aspektów wiktymologicznych uzależnień efektywności wykrywania i dowodzenia por. R. Szalowski, *Wiktymologiczne uwarunkowania skuteczności ścigania karnego*, „Nowe Prawo” 1986, nr 6.

Pierwszą grupę omawianych zagadnień stanowią podstawowe dane osobopoznawcze pokrzywdzonych, takie jak płeć, wiek, wykształcenie i zajęcie. Drugą — okoliczności tworzące tło wiktyimizacji: przyczynienie się pokrzywdzonego do jej zaistnienia, znajomość sprawcy przestępstwa oraz nietrzeźwość ofiary w chwili napaści. Wreszcie trzecia grupa informacji charakteryzuje typowe relacje sprawca — ofiara, określa formę zamachu na pokrzywdzonego i jego reakcję na atak tudzież zachowanie osób trzecich wobec napadu, a następnie precyzuje skutki rozboju tak w sferze zdrowia, jak i mienia ofiary.

Podstawę rozważań stanowią rezultaty przeprowadzonych przez autora badań empirycznych. Objęły one 253 ofiary rozbojów występujące w 232 sprawach karnych. Analiza dotyczyła wszelkich dostępnych w okresie jej prowadzenia akt postępowania karnych zaczerpniętych z praktyki: a) Sądu Wojewódzkiego w Łodzi — art. 210 § 2 k.k. i Sądu Rejonowego dla m. Łodzi — art. 210 § 1 k.k. z lat 1982—1983 (sprawy zakończone skazaniem) oraz b) prokuratur rejonowych z terenu tegoż miasta z lat 1983—1984 — w zakresie postępowań umorzonych z powodu niewykrycia sprawcy lub braku dowodów winy. Pominąłem postępowania przygotowawcze umorzone z braku cech przestępstwa, albowiem występujący w nich „pokrzywdzeni” są w rzeczywistości osobami, których dobro prawne nie zostało naruszone ani zagrożone, bądź też sposób naruszenia nie uzasadniał uznania ich za ofiary rozboju.

Podstawowe dane osobopoznawcze pokrzywdzonych, jak również cechy wiktyimizacji bywają przedmiotem opracowań naukowych w bardzo zróżnicowanym zakresie. Najczęściej prezentowane są wiadomości o płci i wieku ofiar przestępstw. Pozostałe zagadnienia stają się przedmiotem uwagi zdecydowanie rzadziej. Inną cechą opracowań charakteryzujących ofiary rozboju jest ukazywanie informacji bez próby analizy wzajemnego uzależnienia poszczególnych parametrów wiktyimizacji. Stąd zadaniem autora było przedstawienie możliwie szerokiego wachlarza cech pokrzywdzonych i wiktyimizacji oraz ich ujęcie korelacyjne.

I. PŁEĆ I WIEK OFIAR

Udział kobiet wśród ofiar rozbojów wydaje się w ostatnich latach wzrastać. W literaturze przedmiotu lat sześćdziesiątych i początku siedemdziesiątych występują niemal wyłącznie doniesienia o 7—12-procentowej, a nawet 4—5-procentowej ich reprezentacji w grupie pokrzywdzonych napadami rabunkowymi. W świetle wyników własnych badań udział ten wyniósł 19,7%, a S. Baniak i B. Jakubowska stwierdzili 21,6

i 24,5-procentową ich reprezentację⁴. Ponieważ badania obojga powołanych autorów przeprowadzono również stosunkowo niedawno, to zestawienie uzyskanych przez nich rezultatów z wynikami własnych analiz może świadczyć o zwiększeniu zagrożenia kobiet napadami rabunkowymi do poziomu około 1/5 ogółu populacji pokrzywdzonych.

Tylko niektórzy spośród piszących o ofiarach rozbojów uznają za stosowne przedstawić ich wiek, a sposób prezentacji dostępnych wyników badań istotnie ogranicza możliwości porównań. Autorzy przyjmują różne przedziały wiekowe, niekiedy dość dowolnie, a z reguły nie podają kompletu informacji o strukturze ofiar według wieku, ale poprzestają na uwagach natury ogólnej bądź prezentują wybiórczo szczegółowe wiadomości na ten temat.

W świetle publikowanych materiałów, nieletni stanowią 8—16% ogółu ofiar rozbojów⁵. Odsetek nieletnich pokrzywdzonych znacznie wzrasta, jeśli wziąć pod uwagę wyłącznie rozboje dokonane przez sprawców rekrutujących się z tej samej grupy wiekowej⁶. Około 50—70% ofiar napadów rabunkowych stanowią osoby, które nie ukończyły 30 roku życia. Z kolei 30—50% pokrzywdzonych osiągnęło co najmniej wspomniany wiek. W ramach tej grupy można wyróżnić 2—8-procentowy udział ludzi w podeszłym wieku (ponad 60 lat)⁷.

Wyniki przeprowadzonych przeze mnie badań sugerują pewną ewolucję wieku ofiar rozbojów (tab. 1). Jest to obecnie populacja wyraźnie

⁴ S. Baniak, *Zwalczanie i zapobieganie napadom rabunkowym w Szczecinie*, „Problemy Praworządności” 1977, nr 10, s. 49; B. Jakubowska, *Psychologiczne determinanty zachowań przestępnych sprawców rozbojów*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1982, t. 12, s. 113.

⁵ Por. np. Marek, Widacki, *Ofiary...*, s. 84; Cz. Konieczny, *Przestępstwo rozboju w świetle praktyki sądów*, „Zeszyty Problemowo-Analityczne Ministerstwa Sprawiedliwości” 1966, nr 3, s. 8; S. Baniak, *Zwalczanie napadów rabunkowych i zapobieganie tym przestępstwom w dużych aglomeracjach miejskich*, „Problemy Kryminalistyki” 1977, nr 129, s. 556; Biernaczyk, *Kryminalistyczne aspekty...*, s. 32—33; K. Urbanek, W. Radecki, *Przestępstwa rozbójnicze w powiecie jeleniogórskim*, „Problemy Wymiaru Sprawiedliwości” 1974, nr 6, s. 46.

⁶ Por. np. L. Mościcka, *Społeczne i osobowościowe determinanty przestępstwa rozboju u nieletnich*, [w:] *Materiały II Wrocławskiego Symposium Kryminologicznego*, Wrocław 1973, s. 99; A. Kosińska, *Napady rabunkowe dokonywane przez nieletnich*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1982, t. 12, s. 80.

⁷ Por. m. in.: O. Chybiński, *Rozbój w teorii i praktyce*, Wrocław 1975, s. 70; Jakubowska, *Psychologiczne determinanty...*, s. 113; H. Taborowicz, *Rozboje w województwie kieleckim*, „Służba MO” 1969, nr 4, s. 475; I. Dziekońska-Staśkiewicz, *Wiktymologia oraz jej rola w zapobieganiu rozbojom oraz pobiciom*, Warszawa 1979, s. 5.

Tabela 1

Płeć i wiek ofiar rozboju w świetle badań (w %)

Wiek (lata)	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem
Do 15	1,6	0,8	2,4
16—20	3,9	2,0	5,9
21—30	19,6	2,0	21,6
31—40	22,8	5,9	28,7
41—50	19,3	3,9	23,2
51—60	9,1	1,6	10,7
61—70	2,3	1,6	3,9
Ponad 70	1,6	2,0	3,6
Ogółem	80,2	19,8	100,0

Źródło: Badania własne.

starsza. Udział osób do lat 20 oscyluje w dolnych granicach zagrożenia już tu sygnalizowanego wyłącznie dla nieletnich, a osoby do lat 30 (łącznie z nieletnimi) stanowią 29,9% ogółu pokrzywdzonych. Natomiast aż 70,1% ofiar miało ukończone w chwili przestępstwa 30 lat, w tym 60 lat i więcej osiągnęło 7,4% osób. Warto podkreślić, iż co drugi pokrzywdzony (51,9%) znajduje się w przedziale wieku 30—50 lat.

Struktura ofiar rozboju według wieku odbiega od struktury ogółu ludności powyżej 14 lat. Udział osób do lat 30 jest w grupie pokrzywdzonych niższy od ich reprezentacji w całej populacji (27,5% a 32,9%). Podobnie mniejszy jest odsetek pokrzywdzonych starszych, tzn. ponad 50-letnich (18% a 32,9%). Natomiast zdecydowanie najwyższe jest zagrożenie osób w wieku średnim (31—50 lat). Ich udział pośród całej ludności powyżej 14 roku życia wynosi 34,2%, ale stanowią one 51,9% ofiar rozbojów⁸.

II. WYKSZTAŁCENIE I ZAJĘCIE POKRZYWDZONYCH

Wśród pokrzywdzonych napadami rabunkowymi odnotowałem 44,9% osób z wykształceniem najwyższym podstawowym oraz 26,4% z niepełnym średnim. Stosunkowo wysoki jest odsetek osób z wykształceniem średnim i niepełnym wyższym — 21,7% oraz wyższym 7,1%. Przytoczone informacje są bardzo zbliżone do struktury ogółu ludności kraju według kryterium wykształcenia⁹.

Co druga ofiara rozboju pracuje na stanowisku robotniczym (49,2%).

⁸ Dane o strukturze ogółu ludności wg wieku — „Rocznik Statystyczny” 1983, s. 35.

⁹ Por. przytoczone informacje z opublikowanymi, *ibidem*, s. 38.

Zajęcia pozostałej części pokrzywdzonych są dość zróżnicowane, przy czym, najliczniejszą kategorię stanowią pracownicy szeroko pojętej administracji — 17,50% oraz emeryci i renciści — 13,40%.

III. PRZYCZYNIENIE SIĘ OFIARY DO PRZESTĘPSTWA

Rolę ofiary w genezie przestępstwa można omawiać z różnych punktów widzenia. Najpowszechniejsze jest dążenie do opracowania gradacji form przyczynienia się pokrzywdzonego do przestępstwa¹⁰ i przeciwstawienie winie sprawcy tzw. winy ofiary. Taka koncepcja stanowi punkt wyjścia do nowego spojrzenia na byt przestępstwa, jego etiologię, a także ocenę wymiaru kary.

W ramach niniejszego artykułu pragnę ująć rolę ofiary w genezie przestępstwa jako czynnik, który mógłby ewentualnie wpłynąć na postawę pokrzywdzonego wobec ścigania sprawcy. Chodzi tu zatem o przyczynienie się uświadomione przez ofiarę. Ten punkt widzenia pozwala przyjąć taką klasyfikację ocen roli zachowania pokrzywdzonego w genezie czynu przestępnego, które nie stopniując „winy” ofiary, ujawniłoby motywy potencjalnie kształtujące jego stosunek do ścigania sprawcy. Istotne wydaje się zwłaszcza ustalenie kierunku działania motywu, tj. wzmocnienia lub osłabienia zainteresowania pokrzywdzonego ujawnieniem całokształtu okoliczności sprawy i dążenie do ukarania sprawcy. Wydaje się również ważne, aby przyczynienie miało charakter istotny. Jego uświadomienie musi bowiem stać się dla ofiary źródłem autorefleksji lub bodźcem emocjonalnym.

Wypadnie zatem pominąć w niniejszych rozważaniach tak istotną dla wiktymologii i profilaktyki nieostrożność, i to zarówno zawinioną, jak i niezawinioną. Przebywanie w porze nocnej na ulicy lub łatwość nawiązywania kontaktów towarzyskich pod działaniem alkoholu może oznaczać zwiększenie stopnia prawdopodobieństwa wiktylizacji, ale trudno dopatrywać się w nich czynników, które (jeśli doszłoby do przestępstwa) pobudzałyby emocje lub intelekt ofiary i przez to modułowały jej udział w ściganiu sprawcy.

Za zachowanie ofiary przyczyniające się do przestępstwa, na użytek niniejszych rozważań, uznałem podjęcie wobec sprawcy lub innych osób działań mających na celu naruszenie ich dóbr — co określam mianem prowokacji, bądź przeciwstawienie się ofiary zamachowi na

¹⁰ Przykładem takiego podejścia do tego zagadnienia jest klasyfikacja zaproponowana przez B. Hołysta w odniesieniu do ofiar zabójstw, ale mająca cechy uniwersalności. Por. *Zabójstwo. Studium kryminalistyczne i kryminologiczne*, Warszawa 1970, s. 90—102.

wartości społecznie akceptowane — co nazywam interwencją. Sądzę, że stwierdzenie każdej z dwu wymienionych form przyczynienia się ofiar do przestępstwa daje podstawę do uzasadnionych oczekiwań, iż mogą one wpływać na gotowość pokrzywdzonych do współdziałania z organami ścigania.

W przypadku rozboju prowokacja lub interwencja — w podanych wyżej znaczeniach — jako formy przyczynienia się ofiary do przestępstwa mogą wystąpić sporadycznie. W badanym materiale nie ujawniłem takiego przypadku. Według piśmiennictwa, zachowania prowokacyjne przy rozboju nie występują bądź są rzadkością¹¹.

IV. ZNAJOMOŚĆ OFIARY I SPRAWCY

Znajomość ofiary i sprawcy jest jedną z zasadniczych cech kryminalistycznej charakterystyki wiktylizacji. Liczne publikacje stwarzają możliwość porównania rezultatów własnych badań z wynikami uzyskanymi przez innych autorów. Jednak analiza taka jest utrudniona. Kryteria klasyfikacyjne mają tu w znacznej części charakter subiektywny. W zasadzie każdy z piszących, którzy podjęli to zagadnienie, stosuje odmienny sposób porządkowania informacji. Ponadto niektórzy z nich prezentują jedynie wiadomości fragmentarycznie traktujące o wybranych aspektach kontaktów ofiary i sprawcy przed przestępstwem, bądź też stosują formy klasyfikacji zubażające przydatność rozważań do celów kryminalistycznych (np. łączne traktowanie braku znajomości i znajomości z widzenia). Przede wszystkim już samo pojęcie znajomości mogło być rozumiane różnorodnie, a nie było ono przedmiotem analizy. Nie chodzi tu oczywiście o zaprezentowanie definicji znajomości, ale o wskazanie sposobu interpretacji w okolicznościach, które mogą nasuwać wątpliwości.

W toku własnych badań zaliczyłem do omawianej kategorii sytuacje, w których ofiara oświadczyła, iż co najmniej widziała sprawcę przed dniem przestępstwa, a *tempore criminis* rozpoznała go bądź też chociażby przekazała organom ścigania istotne informacje o charakterze wykrywym, takie jak: personalia, adres, miejsce pracy, jednoznacznie określone kontakty społeczne czy miejsca, w których bywa. Niekoniecznie chodzi tu zatem o znajomość obustronną. Wystarczyło, iż pokrzywdzony znał sprawcę.

¹¹ Por. Dziekońska-Staśkiewicz, *Wiktymologia...*, s. 20; D. Cytowska, *Z problematyki przestępstwa rozboju*, „Problemy Praworządności” 1978, nr 7, s. 64.

W świetle wyników badań, jakie przeprowadziłem, co najmniej jednego ze sprawców rozboju znało 15,3% ofiar. Zbliżony rezultat uzyskał wcześniej H. Piotrowski (17,6%), a istotnie wyższy — M. Bieniek (27%)¹².

Obecnie przyjrzyjmy się bliżej strukturze znajomości ofiar i sprawców. Analiza porównawcza piśmiennictwa i wyników własnych badań tu także napotyka na trudności. Próby różnicowania charakteru czy stopnia znajomości nie są częste i wobec stosowania różnych kryteriów raczej słabo porównywalne¹³.

Ofiary rozbojów najczęściej znały sprawców jedynie z widzenia (6,7% pokrzywdzonych). Spośród trwalszych znajomości odnotowałem więzi towarzyskie (4,7%) oraz sąsiedzkie (3,5%). Nie stwierdziłem natomiast dokonania rozboju w stosunkach rodzinnych¹⁴. Prawie połowę ofiar pozostających w stosunku znajomości ze sprawcą (z wyłączeniem znajomości z widzenia) stanowiły kobiety. Podobnie prawie połowa pokrzywdzonych ukończyła 50 lat. Dokładnie 1/2 ofiar znani im sprawcy napadli w mieszkaniu.

V. OCENA NIETRZEŻWOŚCI OFIAR

Trzeźwość ofiary w chwili przestępstwa jest czynnikiem niezwykle istotnym w analizie kryminalistycznej. Stanowi ona bowiem bezpośrednio o kondycji psychofizycznej pokrzywdzonego, wpływając zarówno na jego zachowanie w chwili przestępstwa, w szczególności zdolność do odparcia ataku, jak i na gotowość czynienia spostrzeżeń, które miałyby znaczenie w procesie wykrywania sprawcy.

Ustalenie nietrzeźwości pokrzywdzonego w chwili przestępstwa na podstawie akt jest zadaniem trudnym, a niekiedy wręcz niemożliwym. Dzieje się tak, ponieważ część osób prowadzących postępowania przygotowawcze nie przywiązuje wagi do tego faktu, a brak jest podstaw prawnych do prowadzenia badań zawartości alkoholu we krwi ofiary.

Wszelkie doniesienia o nietrzeźwości pokrzywdzonych trzeba traktować dość sceptycznie. Po pierwsze — należy przyjąć, że odsetek pozostających pod wpływem alkoholu był co najmniej taki, jak wskaza-

¹² H. Piotrowski, *Rozboje w Łodzi*, „Służba MO” 1968, nr 3, s. 357; M. Bieniek, *Przestępstwo kryminalne i czynniki warunkujące wykrywanie jego sprawcy*, Warszawa 1979, s. 132 i 446.

¹³ Oto przykłady określeń stosowanych w piśmiennictwie dla omówienia tematu: „znajomość doraźna”, „znajomość w jakimś stopniu”, „pozostawanie w kontaktach towarzyskich”, „przebywanie ze sprawcą nie krócej niż 3 godziny”, „znajomość zawarta w lokalu gastronomicznym”, „zażyłość lub przyjaźń”, „sąsiedztwo”.

¹⁴ Jedynie Bieniek donosi o 1-procentowym udziale krewnych pośród ofiar rozbojów. Por. *Przestępstwo...*, s. 132.

no, ale mógł być wyższy z tej racji, że nie zawsze fakt nietrzeźwości znajduje odzwierciedlenie w aktach sprawy. Po drugie — odsetek pozostających pod działaniem znacznych ilości alkoholu jest istotnie mniejszy, gdyż każda informacja uprawdopodobniająca spożycie alkoholu przez ofiarę (niezależnie od jego ilości) jest traktowana jako dowód jej nietrzeźwości.

Wszyscy autorzy omawiający to zagadnienie stwierdzili, iż co najmniej kilkadziesiąt procent ofiar rozbojów *tempore criminis* znajdowało się w stanie nietrzeźwości (z wszystkimi poczynionymi uprzednio zastrzeżeniami). Odsetek ten waha się od prawie 50 do ponad 80. Przeważają jednak doniesienia o udziale 45—55-procentowym¹⁵. Prace sygnalizujące wyższy odsetek nietrzeźwych pokrzywdzonych pozostają w zdecydowanej mniejszości i trudno jednoznacznie wyjaśnić, jakie były przyczyny tak odmiennych rezultatów¹⁶.

Badania moje wykazują, iż pod działaniem alkoholu pozostawało w chwili wiktymizacji 59,1% ofiar rozbojów. Wskaźnik ten jest znacznie zróżnicowany w zależności od płci — tylko 38% dla kobiet oraz 64,2% dla mężczyzn. W ramach populacji męskiej jego rozkład jest nierównomierny i bardzo symptomatyczny. Najniższy dla pokrzywdzonych, którzy nie ukończyli 20 lat — 21,4%, a najwyższy dla sąsiedniej kategorii wiekowej — 20—30 lat — aż 76,0%. Z kolei jego wartość ulega stopniowemu obniżeniu do poziomu 50% dla mężczyzn starszych niż 50-letni. Odsetek nietrzeźwych jest wyższy wśród osób o wykształceniu zawodowym oraz średnim i wynosi 68,3% niż podstawowym — 52,6%.

¹⁵ Cytowska, *Z problematyki...*, s. 61; A. Frydel, *Wybrane zagadnienia ścigania karnego w sprawach o rozboje*, Warszawa 1972, s. 69; B. Hołyst, *Przestępczość w Polsce*, Warszawa 1977, s. 120; J. Bielecki, J. Szyszko, *Rozboje w Warszawie*, „Służba MO” 1962, nr 3, s. 426; Konieczny, *Przestępstwo...*, s. 9; H. Białek, E. Kędra, *Przestępstwo rozboju w miastach średniej wielkości*, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” 1979, nr 24, s. 168 — w odniesieniu do materiałów z terenu Lublina; Piotrowski, *Rozboje...*, s. 358; Urbanek, Radecki, *Przestępstwa...*, s. 46.

¹⁶ Pewne znaczenie ma tu chyba czynnik zróżnicowania terytorialnego, gdyż najwyższe wyniki uzyskało 2 autorów z materiału woj. wrocławskiego. Por. B. Michnowicz, *Przyczyny wyroków uniewinniających w sprawach o rozbój zapadłych w sądach powiatowych województwa wrocławskiego w 1971 r.*, [w:] *Materiały II Wrocławskiego Sympozjum...*, s. 135 (nietrzeźwych pokrzywdzonych 87%); O. Chybiński, *Przestępstwo rozboju w praktyce*, [w:] *Materiały II Wrocławskiego Sympozjum...*, s. 60 (nietrzeźwych pokrzywdzonych 83,4%). Nadto wyjątkowo wysokie odsetki nietrzeźwych ofiar rozbojów stwierdzili: Mościcka, *Společne i osobowościowe determinanty...*, s. 99 (75%) oraz Białek, Kędra, *Przestępstwo...*, s. 168 — na materiale z Olsztyna — 73%.

VI. TYPY UKŁADÓW INTERAKCYJNYCH OFIARA — SPRAWCA

Z rozważań poświęconych charakterystyce ofiar rozbojów znane są cechy populacji pokrzywdzonych. Obecnie chciałbym urealnić opisywane interakcje przez podjęcie próby skorelowania niektórych cech pokrzywdzonych i sprawców. Zwłaszcza powinno to ułatwić ocenę reakcji na atak oraz postawy wobec podejrzanego czy oskarżonego w postępowaniu karnym.

Poniższą analizę przeprowadziłem wyłącznie w odniesieniu do spraw zakończonych skazaniem. Intencją takiego potraktowania zagadnienia było uwzględnienie w badaniach sytuacji, w których oba podmioty interakcji, tj. ofiara i sprawca, są bliżej znane.

Na plan pierwszy wysuwa się kwestia przewagi liczebnej sprawców rozbojów. Tylko 44% ofiar napadów rabunkowych zostało zaatakowanych przez 1 sprawcę. Zbliżona liczba pokrzywdzonych (44,8%) uległa przewadze 2—4 napastników. Z kolei dalszych 6,9% omawianych przestępstw dokonano w sytuacji, gdy zarówno po stronie ofiar, jak i sprawców występowała więcej niż 1 osoba. Godny odnotowania jest również fakt, iż w 4,3% przypadkach 1 mężczyzna zaatakował co najmniej 2 ofiary.

Wobec istotnego udziału układów interakcyjnych wielopodmiotowych (zwłaszcza po stronie sprawców) korelacja takich parametrów, jak płeć, wiek czy trzeźwość została przeprowadzona w ten sposób, że za jednostkę obliczeniową przyjąłem relację sprawca — ofiara. Ich sumę w przypadku jednego zdarzenia wyznacza iloczyn pokrzywdzonych i przestępców. Metoda taka gwarantuje, że każdy układ interakcyjny zostanie dostrzeżony i doceniony podczas analizy.

Aż 71,7% interakcji zaistniałych na tle rozboju miało miejsce między mężczyznami, a w 26,4% sprawcą był mężczyzna, a pokrzywdzoną kobieta. W 2 na każde 3 napady rabunkowe ofiara należała do starszej kategorii wiekowej niż sprawca. Relację odwrotną odnotowałem tylko w 11,1% interakcji. Przestępcy rekrutujący się z wszystkich kategorii wieku dokonywali rozbojów tak na mężczyznach, jak i na kobietach. Największą intensywność badanych relacji odnotowałem między mężczyznami 18—25-letnimi (sprawcy), a 31—50-letnimi (ofiary) — aż 22,2% ogółu interakcji. Rozbojów na kobietach dokonywali najczęściej mężczyźni w wieku 26—40 lat (45,6% ogółu napadów rabunkowych na kobiety). Co druga interakcja na tle rozboju ma miejsce między nietrzeźwymi: sprawcą i ofiarą (53,7%), a co czwarta występuje w relacji trzeźwy pokrzywdzony — sprawca po użyciu alkoholu. Rozboje grupowe dokonywane są najczęściej przez sprawców nietrzeźwych. Stan trzeźwości ofiar nie był tu okolicznością istotną. Udział kobiet jest prawie

2-krotnie większy w populacji atakowanych przez 1 sprawcę i wynosi 28,3⁰/₀ wobec 15,5⁰/₀ w zespole ofiar napadniętych przez co najmniej 2 przestępców. Nie stwierdziłem, aby wiek pokrzywdzonych był czynnikiem różnicującym ofiary zaatakowane przez 1 bądź większą liczbę sprawców.

VII. FORMA ATAKU

Postawa ofiary stanowi odpowiedź na zachowanie sprawcy zmierzające bezpośrednio do realizacji znamion przestępstwa. Stąd celowe wydaje się poprzedzenie opisu postępowania pokrzywdzonych wskazaniem na najbardziej charakterystyczne sposoby realizacji zamachu przez sprawcę.

Analizujący przestępstwo rozboju Z. Biernaczyk, W. Bednarek i J. Michaldo ujawnili 65—70⁰/₀ przypadków bicia ofiar przez sprawców¹⁷. O. Chybiński stwierdził stosowanie gwałtu na osobie przez 91,2⁰/₀ sprawców rozbojów, a B. Hołyst przez 90,6⁰/₀ z nich¹⁸. Tylko nieliczni przestępcy poprzestają na stosowaniu gróźb bez używania siły fizycznej. Odsetek takich sytuacji waha się w świetle piśmiennictwa w granicach 6—10¹⁹.

Wyniki własnych badań wskazują, iż w żadnym przypadku napastnicy nie poprzestali na gróźbach użycia siły. We wszystkich sytuacjach co najmniej naruszyli nietykalność cielesną ofiary. Zdecydowanie przeważającą formą atakowania pokrzywdzonych jest bicie lub kopanie (84,8⁰/₀), przy czym wobec 16,4⁰/₀ ofiar sprawcy stosowali 2 wymienione formy łącznie. Najczęściej jednak poprzestawali na biciu bądź jedno-razowym, nawet pozbawiającym przytomności uderzeniu (55,6⁰/₀ ogółu ofiar). W rzadkich przypadkach sprawcy rozboju stosowali duszenie (6,4⁰/₀), obezwładnienie ofiar jako jedyną formę agresji (6,0⁰/₀), a wręcz incydentalnie ugodzili w ciało pokrzywdzonego narzędziem (2,8⁰/₀).

¹⁷ Biernaczyk, *Kryminalistyczne aspekty...*, s. 14; W. Bednarek, *Okoliczności rozbojów i metody działania sprawców w świetle badań*, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” 1973, nr 1, s. 156; J. Michaldo, *Rozboje w Krakowie w latach 1967—1969*, „Służba MO” 1971, nr 4—5, s. 691.

¹⁸ Chybiński, *Rozbój...*, s. 16; Hołyst, *Przestępczość...*, s. 119.

¹⁹ Zasadniczo odmiennie prezentuje tę kwestię Bednarek, który twierdzi, iż gróźbą posługiwało się 31⁰/₀ sprawców. Chodzi jednak zapewne i o przestępców równolegle bijących swe ofiary oraz grożących im innymi konsekwencjami; Por. *Okoliczności...*, s. 166.

VIII. POSTAWA POKRZYWDZONEGO WOBEC ATAKU

Postawa pokrzywdzonego wobec ataku tylko wyjątkowo bywa przedmiotem naukowych dociekań. Ponieważ zachowanie ofiary będące reakcją na zamach może decydować zarówno o dalszym przebiegu zdarzenia, jak i o jego skutkach, a także wpływać na proces wykrywania sprawcy, dlatego postanowiłem uczynić je przedmiotem niniejszych rozważań.

Wyodrębniłem dwie przeciwstawne możliwe w praktyce formy reakcji ofiary, tj. aktywną i bierną. W ramach postawy pasywnej uwzględniłem jej postać kwalifikowaną, polegającą na czynnym wypełnieniu żądań. Odmiany aktywnego zachowania pokrzywdzonego to: czynna obrona (fizyczne przeciwstawienie się), podejmowanie prób ucieczki oraz wzywanie pomocy. Wskazane formy mogą oczywiście uzupełniać się. Kwalifikowanym skutkiem takiej postawy ofiary może stać się ujęcie i doprowadzenie sprawcy, przy udziale innych osób, do najbliższej jednostki MO.

W świetle unikalnych badań nad postawą ofiar napadów rabunkowych, przeprowadzonych przez I. Dziekońską-Staśkiewicz, stwierdza się, iż tylko 15% pokrzywdzonych stosuje jakiegokolwiek środki oporu (takie, jak odpychanie, wzajemny atak, krzyk, ucieczka)²⁰. Wynikałoby z tego, że aż 85% ofiar przyjmuje wobec ataku sprawcy postawę całkowicie bierną.

Wyniki własnych analiz nie potwierdzają tej tezy. Pasywnie zachowało się wobec napadu rabunkowego 55,7% ogółu pokrzywdzonych, w tym 9,9% ofiar czynnie wypełniło żądania sprawców dotyczące wydania posiadanego mienia. Natomiast aż 44,3% zaatakowanych osób próbowało różnych środków przeciwstawienia się napastnikowi. Niemal co piąty pokrzywdzony (18,2%) usiłował aktywnie bronić się. Podobnie, 1 na 5 wzywał pomocy (19,7%), a prawie co dziesiąty (9,1%) usiłował ratować się ucieczką. Nadto 7,5% ofiar stosowało 2 z ostatnio wymienionych środków. Dalszych 4,7% pokrzywdzonych, niezależnie od stosowanych środków obrony, czynnie uczestniczyło bądź przyczyniło się do doprowadzenia chociaż 1 napastnika do jednostki MO bądź oddania go w ręce patrolu milicji.

Nasuwa się oczywiście pytanie o cechy ofiar aktywnych i pasywnych. Okazało się, że przeprowadzona analiza korelacyjna nie ujawniła istnienia zależności między płcią, wiekiem czy trzeźwością lub nietrzeźwością ofiar a ich postawą wobec ataku. Jedynie w grupie napadniętych kobiet wyraźnie niższy od przeciętnego jest współczynnik

²⁰ Dziekońska-Staśkiewicz, *Wiktymologia...*, s. 20.

aktywnej obrony dla osób w wieku powyżej 50 lat (21,4⁰/₀), a wyższy dla ofiar, które nie ukończyły 30 roku życia (58,3⁰/₀). Warto podkreślić, iż stanowią one grupę najczęściej podejmującą środki aktywnej obrony. Ciekawe, chociaż niejednoznaczne, są rezultaty skorelowania postawy ofiary z przewagą liczebną napastników. Wydawałoby się, że jej istnienie wpłynie deprymująco na pokrzywdzonego i osłabi chęć samoobrony. Tymczasem wskaźnik aktywnej postawy ofiar zaatakowanych przez 1 sprawcę jest względnie niski i wynosi 30,5⁰/₀, a napadniętych przez 2 osoby ponad 2-krotnie wyższy (62,5⁰/₀). Aktywna postawa pokrzywdzonych zaskoczonych przez grupę co najmniej 3-osobową nie odbiega od przeciętnej (44,8⁰/₀). Należy zatem sądzić, iż o przyjęciu określonej postawy wobec ataku sprawcy decyduje raczej zespół czynników psychicznych, a przewaga liczebna przestępców wpływa mobilizująco na dużą część ofiar, wobec realnej perspektywy skuteczności zamachu i możliwości odniesienia dotkliwych obrażeń. Z kolei jednak zamach ze strony 1 sprawcy czyniłby samoobronę, przynajmniej potencjalnie skuteczniejszą, a właśnie w tych sytuacjach ponad 2 ofiary na 3 pozostają bierne.

IX. REAKCJA SPOŁECZNA NA PRZESTĘPSTWO

Reakcja społeczna na przestępstwo stanowi istotny czynnik kryminalistycznej charakterystyki wiktymizacji. Znieczulica, bierność, obojętność wobec ataku na inną osobę rozzuchwalają sprawców, stwarzają im dowolne pole działania. Wszelkie próby przeciwstawienia się przestępcom przez społeczeństwo nie tylko ograniczają swobodę ich poczynań, ale mogą przynieść konkretne rezultaty w postaci uniemożliwienia osiągnięcia skutku przestępnego przez sprawcę i oddania go w ręce organów ścigania, a co najmniej odstąpienia od dalszego atakowania pokrzywdzonego. Postanowiłem zatem zbadać, jak często rozboje są dokonywane w nieobecności innych osób, bądź braku po ich stronie świadomości aktu wiktymizacji, jeśli nawet przebywały w pobliżu, a w ilu sytuacjach napad rabunkowy ma miejsce przy świadkach. Zająłem się również ustaleniem, czy osoby te usiłowały udzielić ofierze pomocy i z jakim skutkiem.

Aż 71,7⁰/₀ ogółu badanych rozbojów dokonano w takich warunkach, iż fakt ten — jak wynika z dostępnych materiałów — nie dotarł równoległe z jego zaistnieniem do świadomości innych osób. Natomiast 28,3⁰/₀ napadów rabunkowych zostało dostrzeżonych przez osoby postronne. Postawy świadków aktywne i pasywne były jednakowo częste (po 14,2⁰/₀), przy czym prawie co dziesiątemu pokrzywdzonemu udzielono

pomocy skutecznej (9,1%). W 1,2% przypadkach interwencja świadków zakończyła się przekazaniem sprawców przedstawicielom organów ścigania.

Przeprowadzone badania ujawniły, iż świadkowie stosunkowo najrzadziej udzielają pomocy kobietom (wskaźnik aktywności 33,3%) oraz ofiarom napadniętym przez 3 i więcej sprawców (także 33,3%), jak również osobom w wieku średnim (31—50 lat) — 45,5%. Charakterystyczne jest, że postawa samej ofiary wobec przestępstwa, jak również jej trzeźwość okazały się czynnikami obojętnymi w procesie kształtowania postaw społecznych wobec przestępstwa.

X. SKUTKI PRZESTĘPSTWA DLA ZDROWIA OFIAR

Skutki rozboju dla kondycji fizycznej ofiary były omawiane w piśmiennictwie wielokrotnie. Ustalenia różnych autorów w tej mierze nie są zasadniczo rozbieżne, mimo odmienności badanego materiału.

Znaczna grupa osób w ogóle nie doznaje obrażeń ciała. Rząd jej wielkości — w świetle wyników badań przeprowadzonych przez Z. Biernaczyka, Z. Marka, S. Górnickiego czy R. Ponikowskiego — wynosi 20—30%²¹. W przybliżeniu można zatem przyjąć, że co czwarta ofiara rozboju nie doznaje uszkodzenia ciała.

Jednak w niektórych doniesieniach sygnalizuje się nawet znacznie wyższe odsetki rozbojów bezskutkowych w sferze zdrowia ofiary. A. Frydel ustalił, iż żadnych obrażeń nie odniosło 51% pokrzywdzonych, a K. Urbanek i W. Radecki relacjonują aż 66,2-procentowy udział napadów rabunkowych, których ofiary nie doznały uszkodzeń ciała²². Powyższe różnice mogą wynikać z odmiennego potraktowania pokrzywdzonych, których nietykalność cielesna została naruszona, ale jej efektem są skutki nie upoważniające do kwalifikowania zachowania sprawcy jako naruszającego równocześnie art. 156 § 2 k.k.

W świetle moich badań, pokrzywdzeni w sprawach o rozbój nie odnieśli obrażeń ciała w 25,6% (wliczając także sytuacje, w których ofiar nie badano — zakładam, że odstępianie od przeprowadzenia badań było uzasadnione okolicznościami sprawy).

²¹ Biernaczyk, *Kryminalistyczne aspekty...*, s. 14; Z. Marek, J. Widacki, T. Hanausek, *Alkohol jako wiktymogenny czynnik rozbojów*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1974, nr 2, s. 202; S. Górnicki, *Nowe zjawiska w sferze niektórych rodzajów przestępstw kryminalnych*, „Problemy Kryminalistyki” 1968, nr 73, s. 293; R. Ponikowski, *Ogłędziny miejsca rozboju*, [w:] *Materiały II Wrocławskiego Sympozjum...*, s. 44.

²² Frydel, *Wybrane zagadnienia...*, s. 68; Urbanek, Radecki, *Przestępstwa...*, s. 46.

Wśród uszkodzeń ciała doznanych przez ofiary rozboju dominują lekkie obrażenia. Są to najczęściej stłuczenia, otarcia, zadrapania i zasinienia nie powodujące naruszenia czynności narządu ciała na okres ponad 7 dni. Z ustaleń piśmiennictwa wynika, że liczba osób, które doznały takich obrażeń ciała, waha się około 70% ogółu ofiar²³. Według badań przeprowadzonych przeze mnie, u 60,9% pokrzywdzonych stwierdzono lekkie obrażenia ciała. Rezultat ten nie odbiega zatem istotnie od innych.

Srednie i ciężkie uszkodzenia ciała są u ofiar rozbojów rzadkością. Piśmiennictwo dla ich określenia nie zawsze posługuje się kryteriami formalnymi zaczerpniętymi z art. 156 § 1 i 155 § 1 k.k., stąd trudno o zupełnie jednoznaczne porównania. Spośród autorów, którzy zajęli się tą kwestią, A. Kozłowska w ogóle nie stwierdziła ciężkich uszkodzeń ciała (rozboje dokonywane przez nieletnich)²⁴, a K. Urbanek i W. Radecki ujawnili ich 1,2-procentowy udział²⁵. S. Górnicki podaje, że ciężkie i bardzo ciężkie obrażenia ciała odniosło 3,9% ofiar²⁶. Podobnie charakteryzują ten odsetek R. Ponikowski — 3—4% oraz A. Frydel — 4%²⁷. Nieco wyższy poziom poważnych obrażeń (9%) ustaliła D. Cytowska²⁸. W moich badaniach ujawniłem 13,5% pokrzywdzonych z obrażeniami ciała opisanymi w art. 156 § 1 i 155 § 1 k.k., przy czym udział tych ostatnich był minimalny (1,6%).

Analizując uszkodzenia ciała ofiar rozbojów, zająłem się również postacią obrażeń oraz ich uzależnieniem od innych okoliczności. U połowy pokrzywdzonych (51,2%) wystąpiły jedynie otarcia naskórka i zasinienia, a podczas badań dalszych u 16% stwierdzono uszkodzenia tkanek miękkich (najczęściej w wyniku kopania z reguły połączonego z biciem oraz stosowania narzędzi ostrych). Wszelkie inne postacie obrażeń ciała, takie jak obrażenia wewnętrzne, złamania — częściowo w połączeniu z wymienionymi uprzednio skutkami — wystąpiły u 11,2% pokrzywdzonych.

Przeprowadzona analiza korelacyjna nie ujawniła zależności między formą ataku a jego skutkami dla zdrowia ofiary. Należy zatem sądzić, że nie tyle postać zamachu, ile stopień intensywności agresji rzutuje na jej skutki. Na przykład pokrzywdzeni wyłącznie biciem stanowią naj-

²³ Ustalenie takie wynika m. in. z badań przeprowadzonych przez Marka i Władysława, *Ofiary...*, s. 87; Górnickiego, *Nowe zjawiska...*, s. 293; Ponikowskiego, *Ogłędziny...*, s. 44.

²⁴ Kozłowska, *Napady...*, s. 84.

²⁵ Urbanek, Radecki, *Przestępstwa...*, s. 46.

²⁶ Górnicki, *Nowe zjawiska...*, s. 293.

²⁷ Ponikowski, *Ogłędziny...*, s. 44; Frydel, *Wybrane zagadnienia...*, s. 68.

²⁸ Cytowska, *Z problematyki...*, s. 64.

liczniejszą kategorię zarówno ofiar, które nie odniosły obrażeń ciała, jak i tych z obrażeniami lekkimi, jak również ciężkimi.

Najwięcej ofiar, które nie doznały żadnego uszczerbku na zdrowiu stwierdziłem wśród trzeźwych (35,2%), atakowanych przez co najmniej 3 sprawców (33,7%) oraz osób, które nie ukończyły 30 roku życia (31,2%), a najmniej pośród ogółu kobiet (18,4%) oraz pokrzywdzonych pozostających pod działaniem alkoholu (18,8%).

Z kolei obrażenia ciała opisane w art. 155 § 1 i 156 § 1 k.k. występowały z największą częstotliwością u ofiar przyjmujących bierną postawę wobec ataku (20,8% ogółu zachowujących się pasywnie), napastowanych przez 1 sprawcę (18,4%), osób w wieku średnim (31—50 lat) — 18,3%, a także nietrzeźwych (18,1% ofiar pozostających pod działaniem alkoholu). Natomiast najrzadziej wskazane uszkodzenia ciała powodowane były u pokrzywdzonych aktywnych wobec ataku sprawcy (wskaźnik 11%) oraz napadniętych przez 2 przestępców (12,7%).

Sprawcy rozbojów objawiali szczególną dozę agresywności w stosunku do kobiet, nie licząc się najwyraźniej z ewentualnością skutecznego kontrataku. Młody wiek ofiar okazał się czynnikiem ułatwiającym uniknięcie obrażeń, natomiast najcięższe i najliczniejsze obrażenia odniosły nie osoby starsze, jak należało oczekiwać, ale ludzie w średnim wieku. Wreszcie samoobrona, wzywanie pomocy i ucieczka pokrzywdzonego przyczyniły się do nieznacznego zwiększenia liczby ofiar bez obrażeń, a pod względem stopnia ciężkości uszkodzeń ciała bierni i podejmujący aktywną obronę pokrzywdzeni znajdują się na wręcz przeciwnych pozycjach.

XI. SKUTKI PRZESTĘPSTWA W SFERZE MAJĄTKOWEJ

Zaledwie 1,6% ofiar rozboju nie utraciło mienia, w tym połowa w wyniku pomocy udzielonej przez inne osoby. W pozostałych przypadkach, nawet w razie doprowadzenia 1 ze sprawców do siedziby MO, nie udało się uniknąć utraty mienia. S. Szczepaniak ustalił, że odsetek rozbojów usiłowanych wynosi 8,2, a J. Michaldo stwierdził, iż w wyniku przeciwstawienia się ofiary, sprawcy nie zrabowali niczego w 11,4% przypadkach²⁹. Niska efektywność działań pokrzywdzonych i świadków napadów rabunkowych w badanych sprawach jest — jak sądzę — wynikiem dużego udziału rozbojów dokonywanych grupowo. W tej sytuacji nawet ujęcie 1 ze sprawców nie zapobiegło dokonaniu zaboru mienia przez innych.

²⁹ S. Szczepaniak, *Rozboje*, „Służba MO” 1958, nr 3, s. 45; Michaldo, *Rozboje...*, s. 692.

Doniesienia charakteryzujące rodzaj mienia, jakie utraciła ofiara w wyniku przestępstwa, są trudno porównywalne. Mimo różnorodności stosowanych grupifikacji, można wprawdzie zorientować się w strukturze mienia bywającego przedmiotem zamachu, ale dokonanie precyzyjnych analiz zestawionych wyników wielu badań pozostaje poza zasięgiem możliwości.

Zdecydowanie najczęściej przedmiotem zaboru są pieniądze. Wynika to jednoznacznie z badań m. in. O. Chybińskiego, H. Białka i E. Kędry, Z. Marka i J. Widackiego oraz Cz. Koniecznego³⁰. Liczba pokrzywdzonych, którzy utracili w wyniku rozboju pieniądze, sięga 50—85%. Co trzecia ofiara pozbawiana jest zegarka³¹. Odzież bywa przedmiotem zaboru z różną częstotliwością. W analizowanych badaniach odsetek ten wahał się od 7 do ponad 20 i jest zbliżony do charakteryzującego utratę teczek i torebek.

Wyniki własnych badań nie odbiegają zasadniczo od przytoczonych ustaleń. Pieniądze utraciło 74,6% pokrzywdzonych, zegarki 21,8%, odzież 19,8%, a przedmioty galanteryjne 10,7%. Wart podkreślenia jest fakt, że sprawcy zabrali biżuterię 19,0% ofiar, a 26,2% z nich pozbawili dokumentów. Nadto 11,9% pokrzywdzonych utraciło przedmioty inne niż wymienione.

Odrębne zagadnienie stanowi ogólna wartość mienia będącego przedmiotem przestępstwa. Kwestię tę w skali ogólnokrajowej i według wyników własnych badań ilustruje zestawienie informacji zawartych w tab. 2.

Tabela 2

Wartość mienia utraconego przez ofiary rozbojów (w %)

Wyszczególnienie	Wartość mienia				
	do 5 tys. zł	pow. 5 tys. zł do 20 tys. zł	pow. 20 tys. zł do 50 tys. zł	pow. 50 tys. zł do 100 tys. zł	pow. 100 tys. zł
Dane ogólnopolskie	46,0	31,1	13,1	5,4	4,4
Badania własne	40,9	30,1	13,5	7,9	6,0

Zródło: „Biuletyn Statystyczny KG MO” [Warszawa] 1983, s. 30—31; badania własne.

³⁰ Chybiński, *Rozbój...*, s. 20; Białek, Kędra, *Przestępstwo...*, s. 164; Marek, Widacki, *Ofiary...*, s. 85; Konieczny, *Przestępstwo...*, s. 9.

³¹ Por. poza wymienionymi wyżej, ustalenia Kozłńskiej, *Napady...*, s. 82.

Porównanie powyższych informacji prowadzi do generalnego wniosku, że badane przestępstwa nie różnią się pod względem skali wyrządzonych szkód od ogółu rozbojów w kraju. Zwraca uwagę stosunkowo niewielka wartość strat majątkowych. Prawie co czwarta ofiara utraciła mienie o wartości do 2 tys. zł, a niemal co druga (według danych ogólnopolskich) do 5 tys. Łącznie przypadki pozbawienia pokrzywdzonych pieniędzy i przedmiotów o wartości do 20 tys. zł stanowią aż 77,1% ogółu według informacji krajowych i 71,0% — własnych. Z kolei co czwarta (w przybliżeniu) ofiara utraciła mienie przekraczające tę wartość, a szkody poniesione przez 6% pokrzywdzonych (nieco mniej w świetle danych ogólnopolskich) przekroczyły 100 tys. zł.

Prezentacja informacji traktujących o materialnych skutkach rozboju pozwala postawić pytanie, czy zachowanie pokrzywdzonych w trakcie przestępstwa, ich bierna bądź czynna postawa, mogło być uzależnione od wartości zagrożonego mienia. Ocenę zjawiska utrudnia fakt, iż nie jest znana sytuacja materialna ofiar. Wyniki analizy są wysoce symptomatyczne. Pośród pokrzywdzonych, którzy utracili mienie o wartości do 20 tys. zł, postawy bierna i aktywna są niemal jednakowo częste. Natomiast wówczas, gdy wartość zabranych przez sprawcę pieniędzy i przedmiotów przekracza tę kwotę, zachowania aktywne ofiar stanowią nieco ponad 1/3 (37,1%), a prawie 2/3 z nich pozostaje pasywnymi (62,9%). Ponieważ pokrzywdzeni zdają sobie sprawę z rodzaju i wartości posiadanego mienia, można przypuszczać, że czynna reakcja ofiar na atak ma raczej na celu zapewnienie bezpieczeństwa osobistego niż ochronę mienia.

Wpłynęło do Redakcji
„Folia iuridica”
w kwietniu 1986 r.

Katedra Postępowania Karnego
i Kryminalistyki UŁ

Ryszard Szałowski

DER RAUBÜBERFALL
CHARAKTERISTIK DER OPFER UND WIKTIMISATION

Ziel dieses Artikels ist die Darstellung der Charakteristik der durch Raubüberfälle geschädigten Menschen und die Erscheinung der Wiktimisation. Opfer und Wiktimisation betrachtet der Autor als potentielle Faktoren, die Aufdeckbarkeit der Täter beeinflussen, deshalb stellt er diese Merkmale der Beschädigten dar, die nicht gleichgültig im Anteil in der Strafverfolgung sind.

Die erste Gruppe der besprochenen Fragen bilden Grundangaben der Persönlichkeit der Geschädigten wie: Geschlecht, Alter, Ausbildung und Beschäftigung. Die zweite — die Bedingungen, die den Hintergrund der Viktimisation bilden: ihre durch Handlungen des Geschädigten Entstehung, Bekanntschaft mit Täter und Opfer in betrunkenem Zustand im Moment des Überfalles. Dritte Gruppe charakterisiert typische Verhältnisse Täter — Opfer, bestimmt eine Form des Angriffs, seine Rückwirkung, das Verhalten der dritten Personen während des Geschehens. Sie stellt ihre Konsequenzen im Bereich der Gesundheit und Vermögens des Opfers dar.

Den Grund der Edwägungen bilden Ergebnisse der vom Autor durchgeführten empirischen Forschungen. Sie umfassen 253 Opfer der Überfälle, die an 232 Straftaten teilgenommen haben. Die Angaben wurden aus der Praxis der Verfolgungsorgane und Rechpsteffle auf dem Gebiet von Łódź in den Jahren 1982—1984 erhalten.